

# SIAMIEC

BIULETYN INFORMACYJNY RUCHU MŁODZIEŻY  
NIEZALEŻNEJ

GORZÓW WLKP  
29 lutego 1988 r.  
Nr 98  
cena 10 zł

"W chwili dziejowej, gdy nic  
nie zależy od człowieka,  
wszystko zależy od człowieka."

/Cz. Miłosz/

## OSŁY I LUDZIE /J. Kaczmarek/

Dotąd mnie osioł okrakiem  
I rykiem obwieścił donośnym  
Że na wierzchowcu takim  
Będzie jeźdźcem wolności!  
Wbił mi w żebra ostrogi  
Wepchnął do ust kostkę cukru  
Chwostem tnąc w poprzek nogi  
Zmusił bez trudu do truchtu

Zaduch osła mnie dusi  
Jestem kłosem jeźdźcy  
Bo co spod ogona wypuści  
Na moich gromadzi się plecach  
Małpy śpiewają mi pieśni  
I łaską zwa co jest musem  
On ryczy nad uchem - nie śpij!  
I już nie truchtem, już kłusem!

Mija nas inny wierzchowiec  
Z wysiłku osłuchi i oslepi  
Osioł go kopie po głowie  
Cień jego uszy ma osle  
Nikt już nie mówi po ludzku  
Rykiem i śmiechem się chwala  
Głaszczą! chłoszczą do skutku  
Kłus nas przechodzi w galop!

Pędzę na zgiętych kolanach  
Więcej niż znieść mogę - znesz!  
Aż świta myśl niesłychana  
I ludzką głowę podnoszę  
To nic, że ostrogi będą  
Szpicruta nad uchem gra  
To jeździec stworzony pod siedło  
I jeźdźca dosiąść się da!

## WYJEŹDŻAJĄ

Wyjeżdżają. Wyjeżdżają wszyscy -  
starzy, młodzi, zwłaszcza młodzi. Dość  
mają życia w tłoku, kolejkach, w mie-  
szkaniach u teściów, niezdrowej żywno-  
ści i zatrutego powietrza. Wola żyć  
w normalnym świecie, na europejskim  
poziomie w RFN, Kanadzie, USA czy ja-  
kimkolwiek innym kraju. Byle dalej od  
"demokracji ludowej", jechać tam gdzie  
głodują, bezdomni śpią pod mostami,  
a policja nie robi nic innego oprócz  
bicia murzynów, demonstrowania prze-  
militarystycznej polityce USA.

Emigracja z PRL przybiera coraz  
większe rozmiary. Corocznie na stałe  
wyjeżdża co najmniej kilkadziesiąt ty-  
sięcy osób i to przede wszystkim mło-  
dych, naszych rówieśników. Kto z nas  
nie ma znajomych, przyjaciół, którzy  
wyjechali? Nie jest to emigracja poli-  
tyczna, ale popularna za chlebem tyle,  
że ten chleb to teraz dobry samochód,  
ładne mieszkanie, video itp. Przynaj-  
mniej o tym w perspektywie myśli wię-  
kszość wyjeżdżających.

Ta ucieczka z PRL jest z pewnych  
względów zrozumiała, choć oczywiście  
nie jest godna pochwały. Często wyjeź-  
dżają ludzie z ambicjami, pomysłowi-  
którzy tutaj, w biurokracji tyż-komuni-

## «lepszy miś Pluszowy niż karabin maszynowy»

czyli o ZABIJADŁACH COŚ JESZCZE

W 97 numerze "Szańca" znalazłem  
bardzo dobry tekst Janusza pt. "Zabi-  
jadła" poruszający jeden z aspektów  
/jest ich więcej/ militarystycznego  
wychowania w naszym kraju. Ponieważ  
jest to jeden z interesujących mnie  
probleatów pozwolę sobie uzupełnić ar-  
tykuł Janusza kilkoma informacjami  
o akcjach "anty-zabijadłowych" na świe-  
cie.

Istnieje coś takiego jak Międzyna-  
rodowe Dni Protestu przeciw zabawkom  
wojennym. Przypadają one na 28 i 29  
listopada. Obchodzone są zwłaszcza w  
Ameryce Pn., ale problem dostrzegają  
też europejscy działacze pokojowi.  
Może coś więcej o akcjach własnie na  
naszym kontynencie.

W listopadzie 1982 r. pacyfiscy z  
Berlina i Schodniego zbierali podpisy  
pod petycją domagającą się zakazu  
sprawdzania i sprzedaży zabawek wo-  
jennych. Akcja ta przybrała charakter  
ogólnonarodowy i związana była z przy-  
gotowaniami do organizowanej przez  
Kościół Ewangelicki dorocznej "Tygodni  
pokoju".

WIMBP

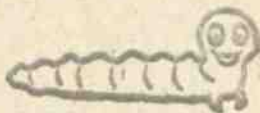
stycznych warunkach nie mogą zrealizować. Wiele z nich próbowało swoich szans tutaj, ale szybko zostali ukroćeni, a że nie chcieli biernie "odwalad" roboty po 8 godzin za państwowe pieniądze to wyjechali. Najbardziej znane przykłady to Polak - menadżer japońskiej firmy komputerowej i inny szef koncernu samochodowego w USA. Są to oczywiście wyjątki, ale można zadać pytanie dlaczego ci ludzie nie pracują u nas jeżeli są na tyle zdolni by tak awansować? Odpowiedź jest prosta - bo nie mogli.

To jest jedna strona medalu - ludzie wyjeżdżają bo chcą pracować na swoim, dorobić się, żyć jak inni Europejczycy itp. Pozostanie w Polsce to na pewno rezygnacja z wyższego poziomu życia. Czy warto w takim razie zostać. Dla mnie jest to sprawa oczywista, choć nie dla wszystkich/. Przerazający jest fakt, że ze Śląska emigrują potomkowie powstańców śląskich prosząc w RFN o obywatelstwo niemieckie. Ich dziadkowie często oddawali życie za Polskę, bo to była wartość godna życia. A dziś? Setki Ślązaków przed niemieckimi urzędami.

Prześladuje mnie myśl, że w Polsce zostaną kiedyś tylko ludzie starzy i garstka stracenców, a z roku na rok zbliżamy się do tego ideału. W przeważającej części jest to zasługa komunistów. Przez 40 lat doprowadzili Polskę do ruiny. Doskonali jest rysunek Mleczki, na którym jeden mężczyzna z sentymentem mówi drugiej w ten sposób do drugiej: - Pole-łaki, lasy, góry, jezioro, morze, to mogiby być taki piękny kraj...

Jednak nie możemy wszystkiego zwać na czynniki obiektywne wybielając w ten sposób siebie. Co prawda dorośli nie zostawiają nam wiele, /poza tym to nie do końca ich własna wina/, ale to nie zmienia postaci rzeczy. Urodziliśmy się tutaj, musimy więc przyjąć to co nas czeka, nie dać się zwariować, wdzierać komunistom każdą wolną przełęcz, na przekór wszystkim przenieść "to całe dziejowe posłannictwo, któremu na imię Polska" jak ładnie powiedział kiedyś Jan Paweł II. Gdzież jest u nas nutka idealizmu? Czy już naprawdę jesteśmy wypruci z wszelkiego poświęcenia na rzecz jakichś ideałów. Czy naprawdę nie ma już nic?

WACEK



W Lublanie /Jugosławia/ Grupa Czynnów i ruchu pokojowego od 1984 r. organizuje w Dniach Protestu akcje happenin-gowe podczas których dzieci mogą wymie-nić zabawki militarne na pokojowe, a dorośli posłuchać wykładów na temat pokoju, walki non violence itp.

W połowie lat 80-tych szumu narobili także pacyfiści /i ni tylko/ z RFN. Okazało się bowiem, że jakaś firma zabawkarska wyprodukowała dla dzieci model... obozu koncentracyjnego /!?!/ Pod naciskiem opinii publicznej "zabawkę" wycofano ze sprzedaży.

W ubiegłym roku w Częstochowie akcja "antyżabijadłowa" zorganizował Ruch "Wolność i Pokój". Niedaleko klasztoru na Jasnej Górze jest zawsze pełno straganów. Obok medalików, różańców i świętych obrazków można na nich kupić sennik egipsko - haldejski a także najnowszy model colta i Kalasznikowa.

13 sierpnia grupa uczestników WiP-u zorganizowała "marsz na stragany", do którego przyłączyło się kilkuset hippisów mieszkający na pobliskim polu namiotowym. Niesiono transparenty i plakaty: "Lepszy miś pluszowy niż karabin maszynowy", "Nie ucz dzieci zabijać". Maszerujący skandowali hasła: "Karabin albo krzyż", "Nie chcemy wojny w piaskownicy", "Pamiętka z Częstochowy - karabin maszynowy" i śpiewali zaprowizowaną pieśń: "mamo kup mi karabin, mamo kup mi czolg, będę strzelał do ludzi, będę czynił zło...". Punktem kulminacyjnym był moment gdy uczestnicy marszu padli na ziemię "rozstrzelani" z porwanego ze straganu plastikowego karabinu. Większość sprzedawców uległa presji i pochowała zabijadła. Następnego dnia wróciły jednak na stragany.

Oczywiście tego typu akcje nie spowodują zakazu produkcji i sprzedaży zabawek wojennych. Mogą jednak przyczynić się do tego, że ludzie uświadomią sobie "jakie zło czynią w plastikowej broni". A to jest pierwszy krok.

ARTUR

TAKIE CZASY /E. Lipska/

Idę podwórkiem. I nagle podbiega do mnie szesćioletni chłopczyk w poziomkach policzków. W ręce trzyma drewniany pistolet. "Pif! Paf!" - strzela w moim kierunku. Potem chowa broń do kieszeni. "Robota skończona" - mówi i odchodzi.

Zawiadamiam rodzinę. I przyjaciół. Dzwoni, na milicję i zgłaszam swoją śmierć

Ale wszyscy rozkładają ręce: "Takie to czasy" - mówią.

# K Sokołowski w więzieniu

Wysyłajcie kartki do Kazika. W więzieniu choćby najmniejszy znak z za krat jest przyjmowany z radością. Powtarzamy jego adres. Kazik na pewno czeka na nasz drobny znak solidarności z nim. Ckają są choćby jego imieniny 4 marca i zbliżające się święta.

Kazimierz Sokołowski  
syn Bolesława  
A. Ś. ul. Łużycka 2  
65-950 Zielona Góra

## ZAPRASZAMY!

4 marca o godzinie 18.30 w kościele NMP przy ul. Żeromskiego odprawiona będzie msza św. w intencji uwolnienia Jerzego Sokołowskiego.

Idź i zaproś kolegów!!!

## W MOIM OGRÓDKU

Od czasu do czasu do czasu, na ile miejsce i redakcja pozwoli chciałbym w tym ogródku poruszyć sprawy, które na informacje się nie nadają a na dłuższe artykuły są zbyt blade. Będą to sprawy w miarę bieżące, gdzieś tam złaśnie jednym uchem a godne by nie przemknęły z wiatrem.

Na ustach wszystkich / no, prawie wszystkich / są teraz Igrzyska w Calgary. Oglądając niektóre fragmenty transmisji rzucił mi się w oczy przede wszystkim jeden fakt: Do Calgary zafundował sobie podróż Minister do spraw młodzieży i kultury fizycznej - Aleksander Kwaśniewski. Może niektórzy po raz pierwszy dowiedzieli się, że taka instytucja w ogóle istnieje. Ja już od dawna zadawałem sobie pytanie co ten człowiek robi? Teraz już wiem. Głównie zajmuje się podróżowaniem po szerokim świecie.



Cel, owszem szczytny, ale dlaczego za publiczne pieniądze. Czy nie lepiej byłoby wysłać ze dwóch młodych sportowców niż absolutnie zbędnego Pana Ministra. Widać Pan Minister jest tak krańcowo wyczerpany pracą z młodzieżą, że musi dobrze wypocząć. Pan Minister wokoło młodzieży krząta się z taką szybkością, że w ogóle go nie widać, chyba że w telewizji wypowiadającego fachowe uwagi na temat skeków narciarskich.

Druh Kuczyński udekorował gorzowską SB-cję orderem z "Zasługi dla ZHP". Zaiste, z tego co pamiętam to gorzowski WUSW szczególnie wiele zrobił dla gorzowskich harcerzy i co najważniejsze robi nadal. Swego czasu UB-ocy ze szczególną gorliwością przeglądali mundurki podczas rewizji. Z dyrekcjami szkół przeprowadzali zasadnicze rozmowy przestrzegając przed niektórymi "złymi" drużynami. W 1985 r. obstawili nawet jedną z imprez harcerskich niedopuszczając do jej odbycia /o czym władze ZHP nie miały zielonego pojęcia!!!/. To tylko drobne przykładziki z długiego rejestru "wsółpracy" gorzowskich harcerzy z SB. Szczerze mówiąc to życzyłbym harcerzom by pozostawieni byli na kasce losu, już bez troskliwej opieki SB.

Od dłuższego już czasu widać jak zmienia się styl propagandy. Co do niedawna było czarne, brzydkie, kapitalistyczne i wstecznicze już takim nie jest

choć nadal pozostaje ciemne, nieładne i w gruncie rzeczy i tak nie ma porównania z pięknem komunizmu. Przykład: wojna w Afganistanie. Jeszcze do niedawna Muzahedini byli bandami fanatyków uzbrojonymi przez administrację Reagana, a teraz to już grupy partyzantów lub rebeliantów, którzy walczą przeciw rządowi w Kabulu. I tutaj nie ma pełnej prawdy. Nikt nie przyzna, że owi rebelianci to większość Afganów, którzy walczą nie z rządem w Kabulu, ale z komunizmem jako takim i zwłaszcza z ZSRR jako takim.

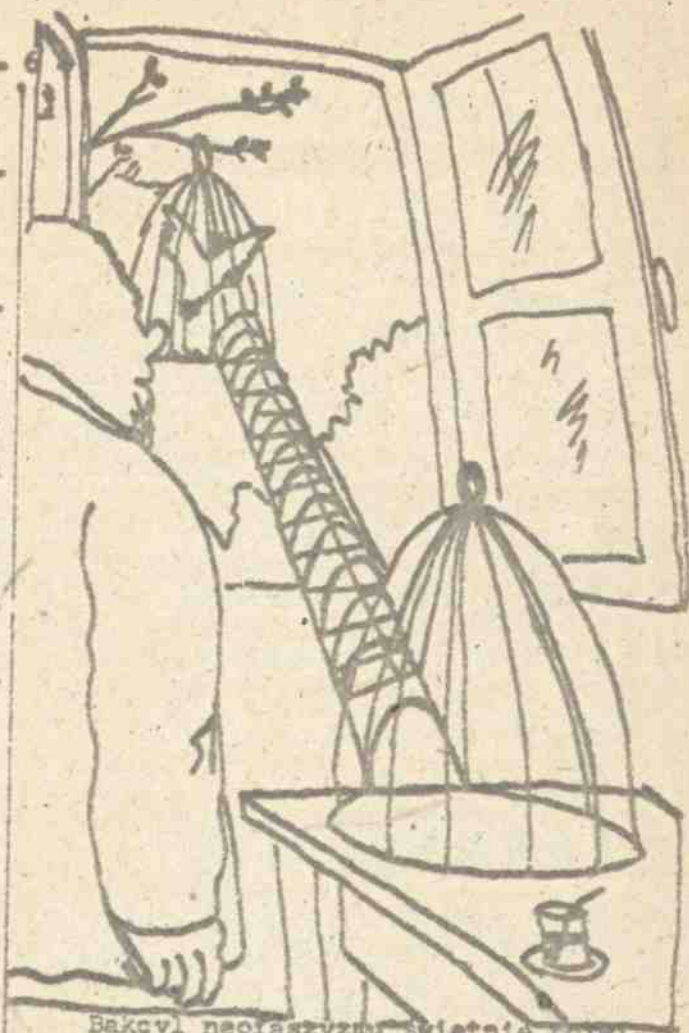
Zbigniew Belz - były przewodniczący Regionalnej Komisji Wykonawczej w Gorzowie został oficjalnym przedstawicielem Solidarności Walczącej w Stanach Zjednoczonych. SW przekazało mu bardzo szerokie kompetencje dotyczące funduszy i bieżącej działalności politycznej swej organizacji w Ameryce. Cieszyć musi fakt, że krajem z Gorzowa został praktycznie szefem dość silnej organizacji w USA. Choć absolutnie nie podzielam poglądów SW to na pewno obecnie trzeba fakt takiego uznania Solidarności Walczącej dla p. Belza. Wyjechał on z Polski w roku 1985. W roku 1983 /jeżeli dobrze pamiętam/ został złapany przez policję i skończył się długi okres jego ukrywania. W więzieniu podpisał deklarację o bezzasadności pozostawania w podziemiu. Wywołało to wiele kontrowersji wokół jego osoby i w poważny sposób zaciężyło na działalności regionu gorzowskiego.

W.

## Odmowa przysięgi

Jack Szepel z Gorzowa powołany do Technicznej Szkoły Wojsk Lotniczych w Zamościu pisemnie odmówił złożenia przysięgi wojskowej. Po licznych represjach, np. rewizji w szafce, podczas której zabrano książki o tematyce religijnej oraz rozmowach ostrzegaw-

czych zaproponowano mu przyjęcie karty powołania do OC. Po zdecydowanej odmowie i skontaktowaniu z prokuraturą grozono mu procesem. Pod adresem Jacka oraz MiP-u używano wielu wulgarnych słów. Oświadczone mu również żeby wyjechał na zachód i wstąpił do jakiejś armii NATO, ponieważ jest wrogiem socjalizmu. Jack otrzymał odroczenie na 16 miesięcy.



Bakcyi neofaszyzmu świetnie rozwija się w wolnej jakoby od niego NRD. W Berlinie Wschodnim, Dreźnie, Lipsku i innych ośrodkach miejskich uformował się szeroki zestaw grup młodzieży radykalno - prawicowej.

Frym. jak dotąd, grupy "Skinhead". Obok antysemitkiej tyrady i faszystowskich malowideł na murach coraz częściej pojawiają się gwałty wymierzone w kościół ewangelicki i działający w nim ruch obrony praw człowieka, a także pacyfistów. Ostatnim przykładem jest wtargnięcie 30-osobowej bojówki skinheadów do zboru ewangelickiego w Berlinie Wschodnim i brutalne pobicie młodzieży zgromadzonej tam na koncercie. Milicja ludowa nie interweniowała.

/KOS nr 22/

# WIADOMOŚCI

● Po mszy św w rocznicę zawieszenia krzyży w I LO /o której informowaliśmy w poprzednim numerze/ u księdza proboszcza zjawił się wysłannik SB, który oznajmił, że: "organizowanie takich uroczystości niczemu nie służy, a jedynie jątrzy, podjudza i sprowadza młodzież na szłą drogę".

● Warszawa. # XXVIII LO im. Kochanowskiego zaczyna się wprowadzać obowiązkowe uczestnictwo w zajęciach lekcyjnych w... niedzielę. Jako pierwsza spróbowała nauczycielka geografii, pani Benflert, organizując w niedzielę 10 stycznia zajęcia z geografii dla niektórych klas.

● 1,5 roku w zawieszeniu na dwa lata 18.01.88 r. otrzymał Jacek Jezuita za odmowę stawienia się do jednostki wojskowej. Obciążono go też 25 tys. zł. grzywny.

Wojskowy Sąd Garnizonowy w motywacji tak niskiego /?/ wyroku powołał się na zalecenie władz wojskowych /SOW Nr 067/ Uzup./ aby Świadków Jehowy i pacyfistów kierować do służby zastępczej w OC

● "Zatwierdzony" został przez Izbę Wojskowego Sądu Najwyższego wyrok 2 lat 3 miesięcy na Sławka Dutkiewicza. Sławek 19.01.88r. został wezwany do naczelnika więzienia za leżenie na pryczy w ciągu dnia. Po ostrej wymianie zdań został on w trakcie odprowadzania do celi trzykrotnie uderzony w twarz. Kontynuuje głodówkę, trwa też jego przymusowe dokarmianie /co 2 dni/. Od początku głodówki protestacyjnej przeciw aresztowaniu go 12.II.87r. schudł już 17 kg /w tej chwili waży 58 kg.

● Statystycznie emisja gazów i pyłów w legnickim zmalała. Lasy województwa są w katastrofalnym stanie, z największego zbiornika odpadów przemysłowych w Europie tzw "Żelaznego Mostu" pyły są roznoszone w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, w Legnicy stężenie pyłu zawieszzonego przekracza 20-30 krotnie normę a "przewodniczący Rady Społeczno-Gospodarczej przy WRN uważa, że nie można mówić o katastrofie ekologicznej" /Słowo Polskie 15.I.88r./.

Od kilku lat legnickie obok Katowickiego, Krakowa i rejonu Zatoki Gdańskiej wymieniane jest wśród najbardziej zdegradowanych regionów w PRL-u.

● Szkoła Podstawowa nr 2 w Zalesiu Dln /warszawskie/ śmierdziała przez blisko trzy miesiące po remoncie /od września do 27 listopada 87 r./ w końcu przyjechał Sanepid, stwierdził m.in., że za-

wartość ksylenu, substancji rakotwórczej, przekracza 46 - 89 razy normy w klasach i s. cięły zamknął. /Rzeczpospolita 12.I.88r./ Gdyby tak przeprowadzić pomiary we wszystkich szkołach r. montowanych podczas wakacji, mogłoby się okazać, że wszystkie je należy zamknąć, albo raczej... otworzyć i przewietrzyć.

● W najpiękniejszej dolinie Bieszczadów - Dolinie Wołosadki na granicy Parku Narodowego kombinat "Igłopol" buduje fermę owczą na 3 tys. sztuk. Wojsko wykarczowało dolinę z krzewów i drzew używając m.in. dynamitu. Planowana jest oczyszczalnia ścieków /?/, gdyż ferma położona jest nad rzeką I klasy czystości! Na liczne wątpliwości dziennikarzy, dyrektor "Igłopolu" i jednocześnie wicedyrektor departamentu odpowiedzialnego za parki narodowe /!?!/ oświadczył: "niczego już nie będziemy odwracać, o likwidacji fermy nie ma mowy".

● 35 mld zł. to suma, za którą "kupiono" rdnych WRN w Pile, aby poparli projekt II elektrowni jądrowej w Klempiczu w Puszczy Noteckiej. Gmina Lubasz na terenie której leży Klempicz, chce się sprzedać za oczyszczalnię ścieków, kolektor sanitarny, ujęcie wody, wysypisko śmieci, gazociąg, rozbudowę szkoły, ośrodek kultury, przystanek dworcowy rKS, stację CPN, reżiszę, dwa pawilony handlowe, szklarnię z zapleczem, cmentarz komunalny, uff!

● Prezes Państwowej Agencji Atomistycznej prof. Jowiński przyznał, że obok Nizdzyrzecza /MRU/ rozpatrywane są trzy dalsze miejsca lokalizacji składowiska odpadów radioaktywnych. Dwa z nich znajdują się na Dolnym Śląsku. Są to Kolce-Nowy Łąd /wałbrzyskie/ i poniemieckie umocnienia w Walimiu.

● Potwierdzono decyzję likwidacji produkcji wiskozy w jeleniogórskich zakładach "Chemitex-Celwiskoza" z dnia 1.01.1990r. /G.R.13.I.88r./

W zeszłym roku m.in. tygodnik ITD podało, że stężenie średnioroczne toksycznych gazów, dwusiarczku węgla i siarkowodoru, pochodzących z Celwiskozy były przekraczane w Jeleniej Górze i uzdrowisku /?/ Cieplice Zdrój kilkusetkrotnie.

● Od 1965 r. do 1983 r. emisja dwutlenku siarki w aglomeracjach RFN zmniejszyła się o 60% a opad pyłów o 50%. Do 1993 r. przewiduje się zmniejszenie emisji do 1/4 obecnej wielkości!

Opracowano na podst. "Co było?" - serwis informacyjny /ir. "Rzeczpospolita", własne.

● W tym roku już po raz drugi będzie organizowany w Gorzowie Dzień Młodych w Niedzielę Palmową. Jest to inicjatywa kościelna, której początek dał papież Jan Paweł II. Cenzura gorzowska zabroniła umieszczenia na plakatach wydanych z tej okazji hasła: "Młodzi bronicie swojej godności". Cenzor uważał je za zbyt dwuznaczne politycznie. No cóż, może niedługo zakaże się używać w ogóle takich słów jak: prawda, wolność, godność ze względu na ich dwuznaczność.

● W ostatni dzień karnawału we Wrocławiu odbyła się kolejna zadyma Pomarańczowej Alternatywy. Niesiono transparent: "II etap reformy - karnawał, III etap - post." Wkrótce przyłączyło się około 2 tys. ludzi. Milicja tym razem również nie miała humoru i potraktowała imprezę nadzwyczaj poważnie używając wobec figlarzy gazów łzawiących i siły. Najprawdopodobniej policja chce w ten sposób zastraszyć ludzi i powstrzymać rozszerzającą się plagę epezykcji na wesoło.

● Do rozłamu doszło w reaktywowanej w listopadzie ub. r. Polskiej Partii Socjalistycznej. Z władz wystąpił m.in. przewodniczący Jan Józef Lipski. Uczynił to wraz z grupą 4 osób z władz naczelnych PPS-u krytykując nadmierny radykalizm oświadczenia, które wydane zostało podczas ich zatrzymania na 48 godzin, w związku z tym wysunięte jeszcze zarzut infiltracji PPS przez SB.

● 12 stycznia 1988r. na wniosek RKW w powstała w Gorzowie Rada Regionu NSZZ "Solidarność" Jest to jawny, naczelny organ związkowy w Gorzowie Wlkp, który ma zadanie kierować i koordynować pracę NSZZ w regionie gorzowskim. Regionalna Komisja Wykonawcza nadal prowadzi działalność w podziemiu, wybierana jest przez Radę Regionalną i w wypadku represji będzie najwyższym organem związkowym w Gorzowie. W skład Rady weszli m.in.: Z. Bodnar, H. Cieślak, Z. Ciszak, Z. Palkowski, S. Hejmanowski, T. Klimek, P. Kotwicki, A. Kruszakin, K. Lenartowicz, J. Leśkiewicz, E. Łukszo, Z. Michałowski, W. Mora, K. Modzelan, J. Ostrowska, G. Pytlak, W. Szczepanowski, P. Szymkiewicz, Z. Wiernicki, M. Wesołowski, S. Wiśniewska, R. Zapadka, B. Żurawiecki, S. Zytkowski.

Rada wystosowała dwa listy - jeden oceniający nową ordynację do rad narodowych i drugi domagający się uwolnienia Kazimierza Sokołowskiego.

● Na lekcji polskiego w Zespole Szkół Rolniczych w Klementowicach /woj. lubelski/ pani Izabella Skórka mówiąc o

św. Aleksym stwierdziła, że:

"...św. Aleksy nie był żadnym świętym, był egoistą, który zostawił własną rodzinę, aby zająć się sobą". Interpretacja ta została podana w formie notatki uczniom, a następnie w takim tonie wymagana.

● LUBLIN Po długim oczekiwaniu udało się samorządom II LO im. Zamoyskiego i VI LC im. A. Zawadzkiego załatwić sprawę nagrody za zwycięstwo w konkursie "3 x R" /Radość, Ruch, Rozrywk / . W marcu ub. roku obie szkoły zajęły ex equo I miejsce w tym konkursie, w którym nagrodą był sprzęt video. Od tego czasu, mimo nalegań samorządów, organizator imprezy - Kuratorium, nie kwapił się z wykonaniem zobowiązań. Dopiero w styczniu Kuratorium rozwiązało problem, przelewając na konto szkół jedynie pieniądze na zakup magnetowidu. Teraz samorzady czekają na inicjatywę dyrekcji szkół.

● Uaktywnił się lubelski Ruch Młodzięzy Niezależnej. W grudniu i styczniu na terenie wszystkich liceów, techników: Budowlanego, Kolejowego, Chemicznego i Samochodowego, a także Zespołu Szkół Pedagogicznych, ukazały się ulotki informacyjne o RMN. Znamienne było zachowanie dyrektorów i wielu nauczycieli, którzy kompletnie nie wiedzieli jak się w takiej sytuacji zachować.

● W Zespole Szkół Gastronomicznych w Teruniu dyrektor Czesław Moskal, wraz z niektórymi nauczycielami, prowadzili swoistą politykę "ubraniową". Niedawno wychowawczyni jednej z klas drugich pani Grzelak obdarzając niewybrednymi epitetami swojego wychowanka, wysłała go na "dywanik" do pana dyrektora. Przy czyną tak ostrego postępowania był strój ucznia. Chłopiec był ubrany w kraciastą koszulę, wąskie spodnie, pionierki i szelki. Pan dyrektor powtórzył te same epitety, co pani Grzelak, a potem z wilkim hukiem wyrzucił go za drzwi i kazał mu jechać do domu i przebrać się.

..PLATY:

Dziękujemy Victorianiskiemu Stowarzyszeniu Solidarności za:

267,05  
+ 137,45

Numer zamknięto dn.25.II.1988 roku

Wydaje AW "Szaniec"